

dr hab. Andrzej Betlej, prof. UJ
Wydział Historyczny UJ, Instytut Historii Sztuki
Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki

Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Karoliny Mosiej-Zambrano, zatytułowanej
Muzealizacja obiektów zamkowych. Dziedzictwo historyczne w perspektywie
współczesnej muzeologii na przykładzie prywatnych obiektów zamkowych w Polsce
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Chynczewskiej-Hennel
Promotor pomocniczy: dr Piotr Popławski

Przedstawiona do recenzji praca doktorska nie jest rozprawą obszerną. Zasadnicze rozważania zostały poprzedzone *Podziękowaniami* oraz angielskojęzycznym streszczeniem i zawierają się w 150 stronach maszynopisu (ss. 8-158), acz integralną jego częścią jest 155 ilustracji (ss. 159-248, ich spis na ss. 254-264), wywiady (ss. 249-253) oraz zestawienia bibliograficzne (ss. 265-283).

Konstrukcja pracy jest logiczna, acz wydaje się że można zaproponować pewne zmiany, które uczyniłyby wywody doktorantki.

Wstęp (opatrzone numerem pierwszym) został podzielony na kilka podrozdziałów. W pierwszym (co naturalne) przedstawiono zakres i strukturę pracy badawczej, drugi to *Analiza stanu badań* (do którego jeszcze wrócę w dalszej części recenzji), potem autorka przedstawiła przyjętą metodologię oraz terminologię, aby zakończyć przedstawieniem kwestii „zabytku w polskim aspekcie prawnym”. W tym ostatnim podrozdziale wyróżniono jeszcze kolejny gdzie przedstawiono status prawnych obiektów którymi doktorantka się zajęła. Ta część (*Wstęp*) pracy liczy sobie niemal 50 stron (to w sumie prawie 1/3 pracy!), zatem zdecydowanie bym uprościł konstrukcję.

Ostatnie dwa podrozdziały należałoby ze sobą połączyć, a *Analizę stanu badań* należałoby po prostu nazwać „Stanem badań” i umieścić jako samodzielny rozdział po *Wstępie*. Sam „stan badań”, jak się wydaje, winien uzyskać formę rozważań skupionych wokół dokładnie problemów badawczych jakie sformułowała doktorantka, a nie być przeglądem dostępnych publikacji (czy szerzej - źródeł) do jakich udało się jej dotrzeć podczas pisania pracy. Taka

zmiana w zdecydowany sposób pokazałaby jak Pani Karolina Mosiej-Zambrano jest w stanie krytycznie podejść do dotychczas poruszanych zagadnień i jaki nowe ustalenia przynosi jej rozprawa.

Wracając do kwestii szczegółowych poruszonych we *Wstępie*. Szczególnie ważny dla całej dysertacji jest podrozdział 1.3, który nakreśla „metodologię”, a raczej opisuje sposób postępowania przyjęty przez doktorantkę. Jak wyjaśnia Pani mgr Mosiej-Zambrano, był on oparty „głównie na wizytach studyjnych” (dających możliwość przeprowadzenia wywiadów, oraz wykonania dokumentacji fotograficznej), a w efekcie „stworzeniu listy polskich obiektów zamkowych” – z której wyróżniono obiekty, którymi się doktorantka dokładnie zajęła. Rzeczywiście, Autorka stworzyła takową listę - podrozdział ów składa się bowiem w większości z dwóch tabel z zestawieniami, ale mówiąc wprost – ten sposób prezentacji nie jest właściwy (zwłaszcza w pracach humanistycznych). Zebrane przez doktorantkę dane winno się zastąpić opisem obiektów, wraz z podaniem dotyczących ich informacji historycznych i dokładnym opisem obecnego stanu. Z tabel dostajemy bowiem tylko szczątkowe informacje, które nie do końca uzasadniają wybór dokonany przez doktorantkę.

Za główny cel swej pracy doktorantka analizę zrekonstruowanych lub odbudowanych obiektów zamkowych „znajdujących się w posiadaniu podmiotów prywatnych, dla współczesnych potrzeb muzealnictwa. Zdecydowała się na wybór sześciu obiektów. Szczerze mówiąc nie wiem czy trafnie – decydujące kryterium wyboru zostało określone jako ich działalność w sferze turystycznej i edukacyjnej oraz dostępnych opracowań i informacji na temat ich odbudowy i aranżacji. Nie wiem czy nie należało zastosować innego klucza wyboru – odnosząc się na przykład do kwestii topografii turystycznej (np. reprezentatywne zamki w poszczególnych regionach polski). I przyznam się, że w moim odczuciu wyróżniony zespół jest zbyt skromną grupą, co może podważać końcowe konkluzje. Trudno mi się pogodzić z faktem, że nie wzięto pod uwagę na przykład zamku w Korzkwi, zakupionego i zarządzanego przez Jerzego Donimirskiego (dobrze opracowanego, także w kontekście odbudowy i aspektów adaptacji przez Piotra Szlezyngera - *Zamek w Korzkwi i jego otoczenie. Problemy odbudowy i zagospodarowania*. Kraków 2005). W zestawieniu w ogóle nie pojawia się jakże interesujący (i dobrze opracowany) zamek w Kurozwałkach. Z kolei przypadek zamku w Łubniewicach, należącego do Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego – stanowiłby również ciekawy punkt

odniesienia (zwłaszcza w kontekście przedstawionych w dalszej części pracy uwag na temat zamku włoskiego).

Wstęp kończy podrozdział dedykowany kwestii terminologii (gdzie autorka przytacza definicje pojęć odnoszących się do procesów adaptacji zabytków) oraz aspektom prawnym (z przytoczonymi ustępami z Ustawy o ochronie zabytków) i opisem statusu prawnego obiektów będących przedmiotem dalszych rozważań).

Rozdział drugi zatytułowany *Muzealizacja – definicja pojęcia* doktorantka rozpoczęła od rozważań na temat definicji muzeum (oraz przedstawienia na czym ma polegać funkcjonalność i działalność tego typu instytucji kultury). Następnie opisała zagadnienie muzeum prywatnego w polskim aspekcie prawnym (ta część winna zostać rozbudowana!) aby przejść do opisanie samego procesu *muzealizacji* oraz odbudowy i adaptacji do celów muzealnych prywatnych obiektów zamkowych w Polsce. Ta część, najbardziej analityczna, stanowi najciekawszą część pracy, jednakowoż zdecydowanie winna również zostać rozszerzona. Trudno mówić o *muzealizacji* zamków wyłączając (czy nie pokazując jako tło) kwestii związanych z dworami czy pałacami – mechanizmy odbudowy i wyzwania funkcjonowania i udostępniania są tak naprawdę identyczne! Zauważalny jest w tym rozdziale brak odniesienia się do literatury poruszającej te zagadnienia – na przykład publikacji Dominika Ziarkowskiego (*Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej: problemy konserwacji i udostępniania dla turystyki*, Kraków 2014). Wydaje się również, że można w pracy odnieść się także do obiektów, które zostały zaadaptowane, poddane zabiegom konserwatorskim, a nawet daleko idącym przekształceniom kilka dekad temu. Przecież aspekt funkcjonowania niektórych obiektów zamkowych łączących funkcje turystyczne/kommercyjne (nierzadko sytuowane na pierwszym planie, czasem wręcz dominujące) oraz tras turystycznych (a nawet stricte muzealnych) jest identyczny - także w przypadkach obiektów podlegających przede wszystkim organizatorom samorządowym (Niepołomice; Baranów Sandomierski, Krasiczyn). Schematy postępowania kreacji wnętrz, mechanizmów odbudowy i dostosowania do celów tak hotelarskich jak i muzealnych są autentycznie analogiczne.

Kolejne trzy rozdziały to swego rodzaju „case studies”. Autorka pracy zajęła się najpierw obiektami które nie są wykorzystywane usługowo, z całkowicie zachowaną warstwą historyczną (zamek w Chudowie), potem obiektami gdzie aspekt przeznaczenia obiektu na cele

usługowe (komercyjne) częściowo dominuje nad zachowaniem warstwy historycznej (zamki w Tykocinie, Bobolicach i Rynie)¹, aby na końcu omówić zamki gdzie również aspekt komercyjny całkowicie właściwie wyeliminował warstwę historyczną (Giżycko, Wytrzysszyce). W każdym z przypadków doktorantka przyjęła jednolity schemat omówienia – zaczynając od historii obiektu, charakterystyki i analizy ścieżek zwiedzania – ekspozycji, opis przestrzeni zewnętrznej budowli, kończąc podsumowaniem.

Ostatni rozdział (szósty) stanowi swego rodzaju kontrapunkt dla polskiego materiału zabytkowego i stanowi omówienie zamku Odescalchi w Bracciano jako przykładu *muzealizacji* obiektu z zachowaniem warstwy historycznej z częściowym priorytetem muzealnym. Zamek włoski, zwłaszcza na tle polskich obiektów, wyróżnia się aktywnością i skalą działalności muzealnej (przy czym trzeba pamiętać, że zamek ten nie jest był odbudowany i od pokoleń pozostaje w rękach tej samej rodziny).

Rozważania autorki podsumowuje *Zakończenie* jest próbą syntetycznej i bardzo krytycznej w wyrazie oceny procesu adaptacji zabytkowych budowli i ich funkcjonowania. Mam jednak wrażenie, że praca przynosi więcej pytań niż odpowiedzi; mam wrażenie, że niektóre aspekty procesu *muzealizacji* autorka mogłaby szerzej zanalizować: kwestie kreowania budowania konstruktów, nadawania znaczeń... Oczywiście można by też zająć kwestiami ekonomii muzeów...

Praca została napisana językiem poprawnym, choć autorka nie ustrzegła się błędów stylistycznych i logicznych, a także, niestety ortograficznych (pomijam kwestię tzw. „literówek”, które sam popełniam, a w cudzych tekstach nie jestem w stanie wyłapać). Aparat naukowy został zastosowany bez zarzutów, choć np. zdecydowanie należałoby rozbudować podstawę bibliograficzną: Autorka zajmując się kwestiami funkcjonowania tych wyjątkowych obiektów nie do końca wykorzystała literaturę odnoszącą się do zagadnień funkcjonowania muzeum (bez względu w jakiej budowli jest umieszczone) – np. P. T. Kwiatkowski, B. Nessel-Łukasik, J. Grzonkowska, *Publiczność (w) muzeum*, Warszawa 2022; Armin Mikos v. Rohrscheidt, *Muzea*

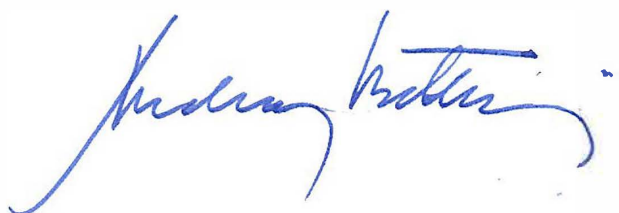
¹ Pozostaje według mnie otwartą kwestia przyporządkowania zamku w Bobolicach; w świetle trwającej w środowisku historyków sztuki dyskusji o granicach adaptacji i odbudowy (*vide* choćby olbrzymia liczba publikacji dostępnych choćby w mediach dostępna online).

jako pasywni interesariusze, aktywni partnerzy i organizatorzy współczesnej turystyki kulturowej, „*Museion Poloniae Matoris. Rocznik Naukowy Fundacji Muzeów Wielkopolski*”, t. VII, 2021, s. 231-258.

Reasumując powyższe rozważania, wypada stwierdzić, że podjęta próba przez doktorantkę jest ważnym głosem w dyskusji na temat sytuacji obiektów zamkowych należących do osób prywatnych. Autorka w odczuciu niżej podpisanego winna jednakowoż swe rozważania zdecydowanie pogłębić. W przypadku ewentualnej publikacji należy ją zdecydowanie znacznie bardziej rozszerzyć i włączyć w spektrum badań inne przykłady zamków należących do podmiotów prywatnych.

Dysertacja doktorska Pani mgr Karoliny Mosiej-Zambrano spełnia wymogi ustawowe, doceniając zaangażowanie autorki i wkład jej pracy - oceniam ją ostatecznie pozytywnie, zatem wnioskuję o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 12.VI 2023

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Andrzej Kotlarz', is written over a faint, light blue rectangular stamp.